



Artyleria austriacka ostrzeliwuje nieprzyjacielskie pozycje w Alpach.

Wojna górską

Granica trzech państw w Alpach z drogą wykutą w skale, a prowadzącą na stronę nieprzyjacielską, w wysokości 2800 m.

się zwycięstwem Kiereńskiego. Czy na długo — trudno dziś przewidzieć. Nie ulega jednak wątpliwości, że obecny rząd rosyjski z trudem utrzymuje się u władzy, zmuszony walczyć na dwa, a nawet trzy fronty. Bo poza knowaniami reakcjonistów,

i pewna część kół wojskowych, których przedstawicielem był właśnie Kornilow. Te przeciwności kilkakrotnie już wywoływały widmo wojny domowej w Rosji, a ulice Petersburga i innych miast rosyjskich czyniły widownią ciągłych manifestacji, za-

Wojna górską.

Wojna obecna nie cofa się przed żadnymi trudnościami. Ujarzmiwszy dla swych celów wszystkie zdobycze techniki, nie zna żadnych przeszkód, bo



Wojna górską: Wojskowy przewodnik alpejski, tutejszy turysta p. Zdzisław Ritterschild.

Z frontów bojowych: Z walk nad Soczą. W oczekiwaniu ataku gazowego.

(Woj kwat pras.)

kuszających się o przywrócenie władzy carskiej, zagrożają mu z jednej strony krańcowi fanatycy socjalizmu, a z drugiej — liberalne mieszczaństwo

burzeń, a nawet krwawych walk. Takie krwawe ruchy, wywołane niedawno w Petersburgu przez socjalistycznych „bolszewików“ przedstawia właśnie nasza ilustracja. Jest to reprodukcja autentycznego zdjęcia, zamieszczonego w jednym z pism rosyjskich.

opanovała nawet głębiny morza i przestworza powietrzne! Nic też dziwnego, że nie uległa się najbardziej niedostępnych terenów górskich, gdzie również — wśród lodowców i wiecznych śniegów — huczą armaty i wie zacięta walka. Widownią takiej górskiej walki



Jedno ze schronisk alpejskich. Z boku wejście do kawiarni w lodzie wykutej

Wojna górską:

Góra Ortler, najwyższy punkt wojny światowej (3902 m. nad poziom morza). Lód i śnieg przez cały rok.